

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 marca 2013 r.

sprawy **J. K.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 22 grudnia 2011 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 17 stycznia 2011 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego J. K. w kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 22 grudnia 2011 r., którym utrzymano w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 17 stycznia 2011 r. podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, polegające na obrazie przepisów:

„1. art. 7 k.p.k. przez dokonanie oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego A. A. w części zawierającej pomówienie oskarżonego J. K. o udział w dokonaniu rozboju na osobie A. O., wbrew zasadom wyrażonym w tym przepisie,

co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku wobec niezasadnego odrzucenia linii obrony tego oskarżonego,

2. art. 457 § 3 k.p.k. przez:

- pominięcie okoliczności wynikających z zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, którzy w żaden sposób nie potwierdzili udziału bądź jakiegokolwiek związku J. K. z dokonanym przestępstwem,

- nierozważenie i nieustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do wszystkich zarzutów i wniosków apelacyjnych dotyczących oskarżonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co miało istotny wpływ na treść tego wyroku”.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w G. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście bezzasadna.

W przeważającej części stanowi ona jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności poprzez kwestionowanie wiarygodności wyjaśnień A. A., co jest niedopuszczalne w świetle podstaw kasacji. Natomiast w zakresie, w jakim skarżący podnosi naruszenie art. 457 § 3 k.p.k., w kasacji nie wskazuje się żadnych konkretnych argumentów przemawiających za wadliwością dokonanej przez Sąd Okręgowy kontroli instancyjnej wyroku sądu pierwszej instancji. Skarżący nie podał nawet tego, do którego z zarzutów apelacji miał nie ustosunkować się Sąd *ad quem*. Warto przy tym zauważyć, że podniesione w apelacji zarzuty cechowały się dużym stopniem ogólności. Z tego względu rozważania Sądu odwoławczego co do zarzutów apelacji obrońcy skazanego, choć dość syntetyczne, spełniają standardy kontroli instancyjnej, wyznaczone przez art. 457 § 3 k.p.k. Należy bowiem pamiętać, że poziom wymagań w zakresie rozpoznania apelacji musi być uzależniony nie tylko okoliczności sprawy, ale również od jakości tego środka odwoławczego. Im jest on bardziej szczegółowy i merytorycznie, obszernie uzasadniony, tym kontrola apelacyjna powinna być bardziej wnikliwa, a rozważania szersze.

Przechodząc do rozważań szczegółowych należy stwierdzić, że to, iż świadkowie zdarzenia nie wskazali na związek skazanego z dokonanym przestępstwem wynika jednoznacznie z przebiegu zdarzenia, które potoczyło się

nie po myśli sprawców, a podstawą przypisania skazanemu udziału w przestępstwie stanowiły wyjaśnienia A., które Sąd meriti uznał za wiarygodne, czego obrońca skazanego w apelacji w żaden sposób nie podważał. Dlatego trafnie Sąd odwoławczy skoncentrował się na kwestiach, wskazujących na poprawność poglądu Sądu pierwszej instancji, że wyjaśnienia J. K. stanowią jedynie linię jego obrony i nie są zgodne z prawdą. Wskazał m.in. na to, że:

- skazany trzykrotnie pojechał do P. i brał udział w spotkaniach z grupą mężczyzn, co nie mogło być podyktowane chęcią zrobienia przysługi znajomemu, który zresztą wpędził skazanego w tarapaty związane z oskarżeniem o wyłudzenie kredytu;

- w dniu zdarzenia odnotowano szereg połączeń między telefonami skazanego i A.;

- krótko po dokonaniu rozboju skazany na widok Policji odjechał, bo nie chciał się w to "mieszać";

- nieprzekonujące są wyjaśnienia skazanego co do motywów jazdy z A., jako że nie sposób racjonalnie przyjąć, że skazanym kierowała chęć podwiezienia A. do P., który jest położony ponad 60 km od miejsca zamieszkania skazanego;

- skazany wyjaśnił, że nie zna W. K., tymczasem posiadał jego numer telefonu w książce adresowej w swoim telefonie.

Powyższe argumenty przemawiają za trafnością stanowiska obu orzekających Sądów co do oceny wyjaśnień skazanego J. K.

Jeśli chodzi o wyjaśnienia Ł. G., to rzeczywiście Sąd odwoławczy do nich się nie ustosunkował. Brak odniesienia się do tych wyjaśnień nie mógł jednak prowadzić do podważenia wyjaśnień A., a tym samym nie mogło to mieć wpływu na treść wyroku. Trzeba bowiem zauważyć, że Sąd pierwszej instancji trafnie przyznał tylko częściowo przymiot wiarygodności wyjaśnieniom Ł. G., a za słusznością takiego stanowiska przemawia fakt, że wskazany przez skarżącego w apelacji i kasacji fragment wyjaśnień Ł. G. z rozprawy w dniu 30 listopada 2012 r. stoi w sprzeczności z jego pierwszymi wyjaśnieniami złożonymi krótko po zdarzeniu, w dniu 15 maja 2010 r., gdzie stwierdził on, że o planie dokonania rozboju opowiedział wszystkim obecnym na spotkaniu osobom, w tym A. i jego koledze - kierowcy – K., a co jest zgodne z wyjaśnieniami A. Ponadto, już tylko na marginesie z uwagi na ramy postępowania kasacyjnego, można zauważyć, że wyjaśnienia, na

które powołuje się skarżący stanowią odpowiedź na pytanie J. K., a z protokołu rozprawy nie wynika w jakiej formie zostało ono zadane.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.